

NATO w Afganistanie na pokolenia

#Strategia i polityka 14 grudnia 2007

Jaap de Hoop Scheffer, sekretarz generalny NATO, w czasie swojej wizyty w Japonii powiedział, że wojska Sojuszu nie zostaną wycofane z Afganistanu w najbliższym czasie. Wyjaśnił, że odbudowa tego kraju może zająć pokolenia.

Oświadczenie Sekretarza Generalnego NATO stawia w nowym świetle fakt polskiego za

Według sekretarza NATO, ostatnie informacje z Afganistanu mogą napawać delikatnym optymizmem. O ile liczba starć zbrojnych i związanych z tym strat pozostaje na niemal identycznym poziomie (średnio 20-30 zabitych żołnierzy zagranicznych miesięcznie), to zdecydowano się wreszcie na działania polityczne. Brytyjski premier Gordon Brown poparł otwarcie propozycje prezydenta Karzaja, wzywając talibów do wyrzeczenia się przemocy i włączenia się w normalną działalność polityczną, przy czym oferta ta nie będzie dotyczyła części nieprzejednanych dowódców polowych partyzantów. Władze w Kabulu poinformowały jednocześnie, że do tej pory 5 tys. bojowników zdało już broń, choć nie wchodzili oni bezpośrednio w skład oddziałów talibów, a ich luźnych sprzymierzeńców. Sekretarz Scheffer w czasie wizyty w Tokio dodał również, że następuje stopniowa, widoczna poprawa sytuacji mieszkańców.

Z drugiej jednak strony takie działania nie muszą oznaczać przełomu. Historia interwencji sowieckiej w latach 1980. pokazuje, że miejscowi przywódcy potrafili - w imię interesów lokalnej społeczności - wielokrotnie zmieniać front, zaś budowana infrastruktura była szybko i skutecznie niszczona. Prawdopodobnie dlatego Scheffer zastrzegł, iż nie wchodzi w grę rychłe wycofanie sił międzynarodowych. - Afganistan to nie zobowiązanie, rozłożone na dwa-trzy lata. Odbudowa i rozwój tego kraju zajmie czas jednego pokolenia jeśli nie kilku - zaznaczył.

W czasie swojej wizyty zabiegał, by Japonia przywróciła swój udział w cywilnej części międzynarodowej misji w Afganistanie. Od 1 listopada Tokio zawiesiło prowadzoną od sześciu lat misję na Oceanie Indyjskim, polegającą na dostarczaniu paliwa wojskom koalicji antyterrorystycznej w Afganistanie. Przedstawiciel NATO zabiegał również o przysłanie japońskich, cywilnych śmigłowców, które mogłyby wykonywać misje transportowe i medyczne.

Przeciwko kontynuacji misji opowiedziała się japońska opozycja, mająca obecnie większość w Izbie Radców - wyższej izbie parlamentu. Twierdzi ona, że misja jest sprzeczna z pokojową japońską konstytucją, ale podkreśla, że poparłaby taką operację, gdyby odbywała się ona pod auspicjami ONZ.



Oświadczenie Sekretarza Generalnego NATO stawia w nowym świetle fakt polskiego zaangażowania w Afganistanie. O ile nowy rząd przyjął zobowiązanie w miarę szybkiego wycofania naszych oddziałów z Iraku, w sprawie Afganistanu nie podjęto żadnych wiążących decyzji / Zdjęcie: PKW Afganistan

Według sekretarza NATO, ostatnie informacje z Afganistanu mogą napawać delikatnym optymizmem. O ile liczba starć zbrojnych i związanych z tym strat pozostaje na niemal identycznym poziomie (średnio 20-30 zabitych żołnierzy zagranicznych miesięcznie), to zdecydowano się wreszcie na działania polityczne. Brytyjski premier Gordon Brown poparł otwarcie propozycje prezydenta Karzaja, wzywając talibów do wyrzeczenia się przemocy i włączenia się w normalną działalność polityczną, przy czym oferta ta nie będzie dotyczyła części nieprzejednanych dowódców polowych partyzantów. Władze w Kabulu poinformowały jednocześnie, że do tej pory 5 tys. bojowników zdało już broń, choć nie wchodzili oni bezpośrednio w skład oddziałów talibów, a ich luźnych sprzymierzeńców. Sekretarz Scheffer w czasie wizyty w Tokio dodał również, że następuje stopniowa, widoczna poprawa sytuacji mieszkańców.

Z drugiej jednak strony takie działania nie muszą oznaczać przełomu. Historia interwencji sowieckiej w latach 1980. pokazuje, że miejscowi przywódcy potrafili - w imię interesów lokalnej społeczności - wielokrotnie zmieniać front, zaś budowana infrastruktura była szybko i skutecznie niszczona. Prawdopodobnie dlatego Scheffer zastrzegł, iż nie wchodzi w grę rychłe wycofanie sił międzynarodowych. - Afganistan to nie zobowiązanie, rozłożone na dwa-trzy lata. Odbudowa i rozwój tego kraju zajmie czas jednego pokolenia jeśli nie kilku - zaznaczył.

W czasie swojej wizyty zabiegał, by Japonia przywróciła swój udział w cywilnej części międzynarodowej misji w Afganistanie. Od 1 listopada Tokio zawiesiło prowadzoną od sześciu lat misję na Oceanie Indyjskim, polegającą na dostarczaniu paliwa wojskom koalicji antyterrorystycznej w Afganistanie. Przedstawiciel NATO zabiegał również o przysłanie japońskich, cywilnych śmigłowców, które mogłyby wykonywać misje transportowe i medyczne.

Przeciwko kontynuacji misji opowiedziała się japońska opozycja, mająca obecnie większość w Izbie Radców - wyższej izbie parlamentu. Twierdzi ona, że misja jest sprzeczna z pokojową japońską konstytucją, ale podkreśla, że poparłaby taką operację,

gdyby odbywała się ona pod auspicjami ONZ.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o